

Dlaczego dzieci są przedwcześnie seksualizowane?

29 października 2024

Kilka dni temu w [słowackich] mediach i na portalach społecznościowych ponownie podniesiono [temat edukacji seksualnej w szkołach](#) oraz filmów firmy Sexuálna vúča s.r.o., która prowadzi zajęcia z edukacji seksualnej w szkołach. Podobna sytuacja w promowaniu edukacji seksualnej w szkole podstawowej ma miejsce [także w Czechach](#) i innych krajach.



„Jaki jest cel tego rodzaju edukacji nawet dla małych dzieci w wieku przedszkolnym? Czy rodzice w ogóle wiedzą, w jaki sposób mogą i są ingerowane w najbardziej intymne sfery życia ich dzieci? Co może być przyczyną przedwczesnej seksualizacji dzieci? Nie tak dawno temu rodzice milcząco zgadzali się na popełnianie zbrodni przeciw ludzkości na własnych dzieciach, gdy pozwalali politykom i tzw. „ekspertom” do zamykania szkół na czas covidu. Dzieci i młodzież znalazły się w ten sposób w izolacji, co spowodowało u wielu z nich poważne problemy psychiczne. Dziś wielu rodziców po raz kolejny milcząco zgadza się na dalsze popełnianie zbrodni przeciw ludzkości na najśłabszych członkach społeczeństwa. Czy masowa organizacja przedwczesnej seksualizacji dzieci w szkołach ma na celu stworzenie z ich dzieci jednostek, które będą łatwo kontrolowane za pomocą podstawowych instynktów? A może jego celem jest celowe okaleczanie psychiczne i moralne dzieci i młodzieży posługującej się różnymi ideologiami? Jaka przyszłość czeka dzieci, które w tak brutalny sposób tracą swoją „niewinność” i możliwość stopniowego odkrywania świata dorosłych i intymności we wszelkich jej przejawach? I czy nie jest to otwarcie „okna Overton” dotyczącego problemu pedofilii? Cóż, to bardzo dziwna sytuacja... Wyniki procesu nauczania na Słowacji i w Czechach są alarmujące. Dzieci

opuszczają szkoły z analfabetyzmem i minimalnym lub poniżej przeciętnego poziomem wiedzy i umiejętności, ale największą wagę przywiązuje się do edukacji seksualnej w szkołach. Jak stwierdził klasyk: „W całym społeczeństwie jest coś naprawdę zgniłego, co jest w stanie w ten sposób okaleczać moralnie, psychicznie i intelektualnie własne dzieci. W społeczeństwie jest coś naprawdę zgniłego, co jest w stanie okraść własne dzieci z godności i człowieczeństwa oraz zniszczyć ich duszę poprzez ukierunkowaną przedwczesną seksualizację” – [Devana, Słowacja, 28 października 2024 r. \(AM, Belobog\).](#)

Edukacja seksualna w szkołach: pełzające wprowadzenie systemu całkowitej dewastacji naszych dzieci

Do 1989 roku nasz [słowacki] system edukacji należał do najwyższej jakości, cały świat nam zazdrościł, czeskie i słowackie szkoły pozostawiły ludzi ogólnie wykształconych, zdolnych do zatrudnienia społecznie i o wysokim potencjale twórczym, innowacyjnym i badawczym, co znalazło również odzwierciedlenie w wynikach krajowego gospodarki, która od lat 1950. i 2020. niezmiennie plasuje użytkowników w pierwszej dziesiątce NAJBARDZIEJ ROZWINIĘTYCH krajów świata. Bogata oferta naszego przemysłu i rolnictwa była dość wyjątkowa. Mówi się, że w przemyśle wyprodukowaliśmy najwięcej produktów na świecie pod względem różnorodności (od szpilek czy zapalek przez parowozy po reaktory jądrowe, a tego nie robiono nawet w ZSRR, a co dopiero w USA) i żywności byliśmy całkowicie samowystarczalni (urośliśmy, mamy prawie wszystko oprócz bananów i pomarańczy).

Po 1989 roku pod hasłem „Od centralizmu do demokratycznego pluralizmu edukacji” porzucono koncepcję jednolitego kształcenia podstawowego, czyli kształcenia wszystkich uczniów

według jednolitego programu nauczania i programu nauczania i rozpoczęła się era „pluralizmu” w oświacie. Dyrektorzy szkół i nauczyciele otrzymali więcej swobody, niż mogli się spodziewać i chcieli, i rezultat przyszedł. Nieprędko, ale nieuchronnie.

Około 50% dzieci w naszych szkołach jest DZIŚ częściowo lub całkowicie niepiśmiennych w jednym lub kilku przedmiotach!

Jak wynika z Raportu Roczego Czeskiego Inspektoratu Szkolnego 2022/23, o minimalnym lub niewystarczającym poziomie wiedzy w poszczególnych klasach szkół podstawowych świadczy:

- W zakresie umiejętności czytania w klasie 5 – 55% uczniów;
- W zakresie umiejętności czytania w klasie 9 – 46% uczniów;
- Z historii – klasa 9 – 57% uczniów;
- na fizyce – rok 9 – 54% studentów;
- w chemii – klasa 9 – 64% uczniów;
- W historii naturalnej – klasa 9 – 55% uczniów;
- W geografii – klasa 9 – 50% uczniów.

A jak uczniowie radzą sobie z matematyką? Albo nikt tego nie badał, albo wyniki są ukrywane. A może nie musimy już umieć liczyć, bo jesteśmy uzbrojeni w te wspaniałe kalkulatory, telefony komórkowe czy komputery?!

Nie ma wątpliwości, że każdemu, kto pozostał choć odrobinę człowieczeństwa, kto nie popadł w stu procentach w konsumpcjonizm i/lub obojętność, musiał zboleć serce po przeczytaniu danych w tabeli. Co się stało? CO stanie się z naszymi dziećmi? Dokąd zmierza ten mądry, kreatywny, życzliwy, gościnny naród ze słynnym poczuciem humoru? Czy to w ogóle możliwe, że naród M. Jána Husa, J.A. Komenského, K. Čapka, B. Němcovej, A. Dvořáka, B. Smetany, J. Heyrovského i wielu innych ważnych myślicieli, artystów i naukowców pozwolił na

50% swojego dzieci do opuszczenia szkoły, jak analfabeci???

Nie tylko jest to możliwe. Po prostu tak jest. A ponieważ przez ponad 30 lat ktoś świadomie działał na rzecz zniszczenia przyszłości naszego narodu, na tę katastrofę nakłada się kolejna, jeszcze bardziej podstępna i wyniszczająca dla młodego człowieka (nie mówiąc już o raczkującym pisklęciu – nastolatku).

Ta zaraza ma swoją nazwę: EDUKACJA SEKSUALNA.

Pod pozorem „zdrowia” i „ochrony dzieci przed molestowaniem” nasze dzieci zostaną przedwcześnie seksualizowane, co niezawodnie zapewni im całkowitą dewastację moralną i związaną z nią degradację intelektualną. Celem jest „wychowanie” głupich, posłusznych i wielozależnych niewolników najniższych instynktów, o których istnieniu i użytkowaniu, bycie i nieistnieniu zdecydują samozwańcze elity, takie jak promotor „Wielkiego Resetu” Klaus Schwaba.

Możesz pomyśleć, że przesadzamy. Niestety nie. Ani w najmniejszym stopniu. Przyjrzyjmy się teraz bliżej sytuacji w naszym systemie edukacji, choć tematu tego nie da się w całości poruszyć w tym artykule (i nie jest to jego celem).

Pluralizm w oświacie, zmiany w zarządzaniu i finansowaniu

Jak już napisano we wstępie, po 1989 roku odrzucono koncepcję jednolitego szkolnictwa podstawowego i rozpoczęła się era „pluralizmu” w oświacie, dyrektorzy szkół zaczęli wybierać własne metody nauczania i podręczniki, dzięki czemu ta „wielość” stała się synonimem chaosu. Szkolnictwo podstawowe przekazano gminom – czeskie szkoły podstawowe prowadzi obecnie 2635 założycieli gmin.

Szkoły średnie i wyższe zawodowe są zarządzane przez regiony, szkolnictwo wyższe pozostaje w gestii państwa. Ministerstwo

Edukacji zarządza szkołami podstawowymi jedynie pośrednio poprzez metodologie i organizacje non-profit, którym przekazało „kompetencje” w zakresie treści nauczania.

Istotnie zmienił się także sposób finansowania oświaty.

Koniec praktyk zawodowych

Wraz z prywatyzacją przedsiębiorstw w latach 1990. praktyki zawodowe prawie zanikły.

W starszych materiałach rządowych czytamy, że „Przyczyna rozbieżności pomiędzy strukturą oferowanych kierunków studiów a potrzebami rynku pracy, która ma swoje odzwierciedlenie głównie na poziomie szkolnictwa średniego, a także znajduje odzwierciedlenie w wzrost bezrobocia wśród absolwentów, to niewystarczające powiązanie edukacji ze sferą ekonomiczną i niewystarczająca świadomość potrzeb pracodawców”.

Co za niespodzianka. Albo nie?

Jesteśmy świadkami upadku rzemiosła i całkowitego uzależnienia całych dziedzin od importowanej zagranicznej siły roboczej, stale rozwijającego się sektora publicznego, który wchłania absolwentów bezużytecznych kierunków studiów.

Włączenie

Koncepcja włączenia położyła w naszych szkołach kolejną minę, która zlikwidowała unikalny system edukacji specjalnej dla dzieci niepełnosprawnych, w którym każdy miał możliwość nauki, a przede wszystkim ugruntowania się na miarę własnych, często ograniczonych możliwości, i za ogromnym kosztem dzieci niepełnosprawne fizycznie i psychicznie zostały włączone do standardowego systemu. Włączenie szkodzi zarówno dzieciom niepełnosprawnym, jak i uzdolnionym. Nauczanie jest dostosowane do naj słabszych, uwaga uczniów spada, a jakość nauczania gwałtownie spada.

Strategia 2030+ i „Dobrostan”

Kluczowy dla rozwoju systemu edukacji Republiki Czeskiej dokument Strategia 2030+ współpracuje z koncepcją tzw. Plan Zrównoważonego Rozwoju. dobre samopoczucie uczniów i nauczycieli, przetłumaczone z języka angielskiego jako „dobre samopoczucie i pokój”. Uczniowie muszą czuć się dobrze i nie mogą być sfrustrowani żadnymi wymaganiami, jakie stawia im szkoła. Nie powinny być przeładowane informacjami.

Ale jest odwrotnie. Jak ktoś powiedział – szkoła musi być wymagająca i zawierać elementy trudne do opanowania. Znaczenie wysiłku jest istotne dla rozwoju osobowości człowieka.

W strategii 2030+ czytamy także: „Aby wygospodarować czas na pracę nauczyciela, głębsze poznanie, powtarzanie i opanowanie materiału, czy też na indywidualizację nauczania, należy skupić się na oczekiwanych efektach ramowych programów edukacyjnych” w celu zmiany struktury programu nauczania, co doprowadzi do zmniejszenia jego całkowitej objętości”.

I tak zapewne będziemy stopniowo odwoływać ocenianie, pomijać matematykę i fizykę...

Zmniejszenie objętości programu nauczania – zamiast wiedzy „kompetencje”

Zamiast „wiedzy” większy nacisk należy położyć na „kompetencje”. Kompetencje oznaczają mniej wiedzy, mniej zadań domowych, mniej dyscypliny nauczyciela, ale bardziej swobodne rozmowy bez odpowiedzialności za nauczenie się czegokolwiek ważnego.

Argumentem za tymi zmianami jest to, że „niektóre fakty można ustalić tak szybko, że nie jest konieczne kształcenie dzieci w szczegółowej wiedzy”. Ale w jaki sposób uczniowie będą szukać

tych „faktów”, jeśli nawet nie wiedzą, że istnieją?

Pierwszym „smakiem” była wizja zmian w nauczaniu matematyki. Według dokumentów ministerstwa ma ona kształtować się na najniższym poziomie światowych ram zawodowych UNESCO, co oznacza np., że w piątej klasie wystarczy opanowanie dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia do 10 000.

Chcą też pominąć podstawową podstawę programową. Mówi się na przykład, że prawo Newtona jest zbyt wymagające. W nauczaniu historii należy porzucić dotychczasowe podejście chronologiczne.

Zmniejszenie liczby szkół i zwiększenie liczby uczniów w szkołach

Nowelizacja ustawy o oświacie powinna także zmniejszyć liczbę małych szkół zakładanych przez gminy. Według propozycji, która jest w trakcie komentowania i którą Minister Edukacji Bek (STAN) chce przedstawić rządowi do końca października, ministerstwo chce wprowadzić minimalną liczbę uczniów w szkołach. Jeżeli gmina utworzy dwie lub więcej szkół, każda z nich powinna mieć co najmniej 200 uczniów przynajmniej raz w ciągu ostatnich trzech lat. Zgodnie z propozycją nowelizacja powinna dotyczyć przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów lub ich kombinacji.

Obecnie w Republice Czeskiej działa 1895 szkół, do których uczęszcza mniej niż 200 uczniów i które są drugą lub kolejną szkołą we wsi. Rozporządzenie powinno mieć na nie wpływ.

Minister Edukacji dok. Doktorat dr Mikuláš Bek oświadczył, że „jeśli miałyby zostać osiągnięte znaczne oszczędności finansowe, szkoły musiałyby być znacznie większe, najlepiej mogły pomieścić około 8000 uczniów, co jest obecnie nierealne”.

Aha, więc podają absurdalnie zawyżoną liczbę, żeby każdy mógł cieszyć się przynajmniej tymi 200 uczniami. Nawet jeśli ma to być „tylko” fuzja w obszarze zarządzania, a nie zamykanie szkół, to może to być także okno Overton, a w kolejnej fazie samo połączenie nastąpi niezależnie od liczby szkoły we wsi. Byłby to kolejny gwóźdź do „ginącego życia na wsi”. Można założyć, że lepiej będzie narzucić „jedną postępową prawdę” w scentralizowanych szkołach dużych miast, a proces produkcji „owiec” będzie znacznie łatwiej zjednoczyć poprzez umieszczenie w szkołach mniejszej liczby „prawidłowych” kadr.

„Edukacja seksualna”, LGBT a płęć

W ramach celów w edukacji możemy przeczytać także, że jednym z kluczowych elementów ambitnej reformy nauczania powinno być włączenie nowoczesnej edukacji seksualnej do ramowych programów edukacyjnych. Od września 2025 r. nowy program nauczania powinien kształtować edukację seksualną w czeskich szkołach.

Uwaga: Edukacja seksualna powinna zostać uwzględniona w programie nauczania jako temat międzyprzedmiotowy, aby chronić dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym. Jak często okazuje się to w praktyce z „ochroną potrzebujących”, można pokazać na przykładzie XVI wieku ze „starej, dobrej Anglii”, gdzie uchwalono ustawę o żebrakach, na podstawie której m.in. miały powstać specjalne domy dla biednych w potrzebie, w których można było uzyskać pomoc lub leczenie. W rzeczywistości prawo to było prekursorem tak zwanych później domów pracy, których mieszkańcy byli zobowiązani pod groźbą kar cielesnych wykonywać każdą pracę, którą im oferowano, ale za którą nie otrzymywali wynagrodzenia.

Ochronę przed wykorzystywaniem seksualnym można porównać do profilaktyki narkotykowej... To tak, jakby szczegółowo uczyć dzieci, jak prawidłowo zażywać narkotyki i jakie powinny one przynosić skutki w ramach profilaktyki narkotykowej.

Uczniowie szkół podstawowych powinni zdobywać wiedzę na takie tematy, jak LGBT+ i płeć. Zakłada propozycję transformacji nauczania (nie tylko) historii.

Przy wsparciu stolicy Pragi. Zorganizowano już kilka szkoleń dla kilkudziesięciu nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Jak napisano na stronie internetowej organizacji non-profit Konsent (gdzie znajdziemy logo Komisji Europejskiej, logo Funduszu Aktywni Obywatele przy wsparciu Norwegii, Islandii i Liechtensteinu, logo Ambasady Amerykańskiej, logo Instytutu Skautowego i inne logo), nauczyciele otrzymają inspirację i metodyczne wsparcie w prowadzeniu wysokiej jakości i zabawnych lekcji edukacji seksualnej.

W tym kierunku można spodziewać się także aktywności organizacji non-profit, które już teraz mają zasadniczy wpływ na nauczanie kilku przedmiotów, w tym historii, a także wchodzi w skład zespołów eksperckich ministerstwa. Organizacja Człowiek w niebezpieczeństwie, za pośrednictwem swojego oddziału One World in Schools, od kilku lat rozprowadza wśród nauczycieli materiały dydaktyczne oraz prowadzi wykłady i dyskusje. Sama organizacja podaje, że z jej usług korzysta prawie cztery tysiące szkół.

Istnieje mocne założenie, że na stanowiska dyrektorów szkół zostaną wybrane osoby, które utożsamiają się z instrukcjami i zaleceniami Ministerstwa oraz przeszły odpowiednie szkolenia.

Autorstwo: mgr Milena Míčová

Korekta tłumaczenia automatycznego: Foxi

Źródło: ArmadnyMagazin.sk